

## Pytanie do władz Leska o problem z oczyszczalni cieków

Mieszkańcy Leska problem dotyczący oczyszczalni cieków zgłaszali do Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego (jednej ze spółek utworzonych przez miasto) jak i do p. Burmistrza już od 2010 roku.

Mieszkańcy Leska problem dotyczący oczyszczalni cieków zgłaszali do Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego (jednej ze spółek utworzonych przez miasto) jak i do p. Burmistrza już od 2010 roku. Dzisiaj mamy 2016 rok - ani władze, ani prezes zarządu spółki nie zareagowały. Mówi nawet, że "nie ma żadnego problemu". Aby spróbować rozwiązać problem mieszkańców, spraw musi zająć się prokuratura, która wszczęła już śledztwo. Do takiego miasta p. Burmistrz chce zapraszać turystów (czyt. więcej w moim artykule "Budzi się Lesko po długim nie zimowym"). A może władze za kuriozalnymi tłumaczeniami władarzy, może na by rzecz, że to nowa strategia marketingowa miasta? Takim miastem p. Burmistrz chwali się zdobywając kolejne nagrody. Toteż p. Burmistrz chwali się pozyskaniem 50 mln dotacji z różnych źródeł. Leska oczyszczalnia cieków również została wybudowana przy dofinansowaniu środków z Unii. Oczyszczalnia cieków, która mało tego, że jest wadliwa, to została wybudowana w miejscu, którego zabrania prawo (ustawa o odpadach z 2001 roku - stan prawny obowiązujący w czasie budowy oczyszczalni cieków). Tylko kto by się wczytywał w prawo? Na pewno nie nasi władarze. Te takiej potrzeby nie widzieli i nie widzą dziś. Wątpliwe był pomysł i dotacja, a to jak zostanie inwestycja zrealizowana i czy będzie wydajna na lata - kto by się tym martwił? Na pewno nie nasza leska дума w magistracie. Myślę, że jest to powód do przyjrzenia się innym inwestycjom w naszym mieście, aby mieszkańcy w przyszłości nic nie zaskoczyło. Jednak o tym napiszę innym razem.

Wracając do sprawy, w ubiegłym tygodniu prokurator, który przybył na miejsce wskazane przez mieszkańców, by zobaczyć problem, zobaczył zrzucane, kompletnie nieoczyszczone cieki do rzeki San. Proceder może trwać latami. Drodzy mieszkańcy, wiecie już skąd bierze się nasza brudna woda w kranach? Oczyszczaniem powinno zajmować się LPK jednak, co należy podkreślić, spółka należąca jest do miasta. Mało tego, powstała aby realizować zadania własne gminy dotyczące czystości miasta. Zatem władarze, spółka i niewiedza zasłaniają się nie mogą. Śledztwo kontrole w tej sprawie na zgłoszenie mieszkańców przeprowadził także Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

Ustawa o odpadach z 2001 roku (na stan prawny obowiązujący w czasie inwestycji) wyraźnie wskazuje negatywne przesłanki dotyczące miejsca w jakich zbiorniki o których mowa, wybudowane w żadnym wypadku być nie mogą. Kto by tam słuchał ustawodawcy, leski magistrat jest najbystrzejszy i wyjątkowy. Tak, jak nie słucha się głosu i potrzeb mieszkańców, tak i nic dziwnego, że lekceważy zapisy ustawodawcy. Okazuje się, że oczyszczalnia cieków została wybudowana praktycznie na obszarach strefy Natura 2000 - czyli obszarze szczególnie chronionym! Poza tym została wybudowana blisko ujścia wody. Inwestycja, która jest niezgodna mogła zostać zrealizowana z głową i słuchem mieszkańców. Pojawiają się pomysły aby do oczyszczalni cieków podłączyć kolejne miejscowości (około 30% ludności miasta i gminy), co w przypadku niewydajności oczyszczalni cieków, jest pomysłem co najmniej szokującym. Nie ma możliwości, aby p. Burmistrz nie miała informacji o funkcjonowaniu oczyszczalni, która zalewa mieszkańców. Chociaż by dlatego, że tak jak na wstępie pisałem, problem zgłaszali mieszkańcy. Ale to dlatego, że sama powoływała prezesa utworzonej spółki. Trudno mi sobie wyobrazić, że w takim układzie informacje o problemie od 2010 roku omijały władzę wykonawczą. Pani Burmistrz, a może by tak po ludzku, wyjątkowo - nam mieszkańcom, spraw? Już najwyższy na to czas.

Tak, to się inwestuje w piękny Lesko - z głową, i wizją użyteczną na lata, prawda? Może na zadługo miasto (porównajcie Ustrzyki Dolne zadługoenie około 12%, w Lesku, i tak dzięki kreatywnej księgowości wynosi około 40%!), to może na te nie szanowane dotacje, budowa wszędzie i gdzie popadnie. Brudną wodę pijmy wszyscy, szkodami wynikłymi z nieprofesjonalności władzy w zarządzaniu i braku niezbędnej wiedzy... kto by się przejmował? A jednak może już na to czas?

Prokurator bada prawidłowo inwestycje.

Informacja nadesłana: Adam Snarski  
Fot. Mirosław Leszczyński

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM    Wydawca

lesko.net.pl    portalu    nie  
ponosi

odpowiedzialno ci    za  
tre

zamieszczanych    komentarzy  
przez  
u ytkowników.

Osoby    zamieszczaj ce

wypowiedzi  
naruszaj ce

prawo    lub  
prawem

chronione    osób

dobra    mog

ponie    trzecich    z

tytułu    tego

karn    odpowiedzialno    lub  
cywiln .    REKLAMA:

Miejsce na twoj reklam    KONTAKT